Pismo to wychodzi codziennie o godzinie 8 rano; w razie ważnych wiadomości wychodzi 2gi Numer po południu.

Polak Sumienny

pismo codzienne N^er 138.

Prenumerata w Warszawie kosztuje miesięcznie złp. 4 kwartalnie zł. pol. 10; – Na prowincyi zaś z pocztą zł. 15 Ner pojedynczy gr. 6.

ŚRODA dnia 11 Maja 1831 roku o godz: 2 po południu.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Ministerstwo Skarbu.

Wczorajsze posiedzenie w Izbie poselskiéj, rozpoczął Deput. Gumowski wyrzutem ministrowi skarbu, że nie oszczędza grosza publicznego i udziela po dwie pensje, jak to uczynił względem Ostrowskiego Zast. Dyrektora. Minister Skarbu z zadziwieniem naszém w tłómaczeniu na ten wyrzut powołał się na jakieś upoważnienie zeszłego despotycznego rządu dane Ks. Lubeckiemu, aby udzielał po dwie pensje jednemu urzędnikowi. Bardzobyśmy byli radzi widzieć ministra skarbu w ślady Ks. Lubeckiego wstępującego, co do nagromadzenia funduszów na potrzeby kraju, ale z boleścią wyznać musimy, że minister nie ma względu na to jak jest drogim każdy grosz dla potrzeb ojczyzny, i często na niepotrzebne wydatki roztrwoniać go ośmiela się; nie mówimy tu już nic o Panu Ostrowskim, który bezżenny mógł przestać na jednéj pięciotysiącznéj pensji, i powinien był pamiętać na to, że skoro go Opatrzność obdarzyła zdolnością do zastąpienia dwóch indywiduów, daru tego i usług swych jako prawy syn ojczyzny użyć był powinien. Szlachetnie myślący Polak nie szuka korzyści w teraźniejszych okolicznościach, ani korzystnéj nie rokuje nadziei aby był pożytecznym krajowi, minister przeto poświęcenie się Pana Ostrowskiego mógł późniéj wynagrodzić, a jeżeliby go odmówił bez nagrody, mógłby się go pozbyć. — Nie mówimy już o P. Ostrowskim, powtarzamy, bo postępek jego znany całemu krajowi; ale minister skarbu w tak naglących potrzebach kraju, gdzie każdy grosz jest drogim, marnuje piéniądze na założenie ogródka przed pałacem ministerstwa, na ogrodzenie placu przed pałacem ministra i na inne drobnostki. Wyznać tu musimy, że gdyby Komissje Skarbowe chciały przejrzéć rachunek ministerstwa skarbu z wydatków za upłynione 4 miesiące r. b. znalazłyby tam wiele rubryk nie tylko nie oszczędzonych, *ale zmarnowanym wydatkiem napełnionych.* Wadą jest naszą, że z małych drobnostek czynimy większe domysły, ale minister skarbu w ścisłych związkach żyjący z członkiem rządu zawiadującym sekcją skarbową, może nadużyć jego powolności i względności. Minister, który się wyraził, *iż mu jest potrzebna podpora rządu*; i który na pamięć umié ścisłość stósunków między ministrem skarbu we Francji i jego sekretarzem, nie może być ministrem, którýby nic do życzenia nie pozostawił. Wiémy dobrze, że minister spraw wewnętrznych w etacie dla swego wydziału na r. b. poczynił oszczędności w zmniejszeniu pensji już w jednéj trzeciéj części potrąconych; że minister wojny nie podwyższa gaży nowo awansowanym oficerom; nie można im przeto nie wynurzyć należnéj wdzięczności, ale co do ministra skarbu, któren dla tego że szafuje groszem publicznym, żadnych oszczędzeń nie przyniósł, postępowanie jego użalać nam się każe, a to tém bardziéj, że i mianowania na urzęda przez niego, nie są dalekie od względów na pokrewieństwo lub przyjaźń.

Następnie na wczorajszéj sessji zapytanym został minister skarbu o środki jakie przedsięwziął w celu zaciągnienia pożyczki i zapewnienia kredytu na czas przyszły. Zgadzamy się na to, że co do pożyczki wyświetlenie tego przedmiotu w teraźniéjszysh okolicznościach jest drażliwe, ale nas nie zaspokoiło zapewnienie deputowanego Szanieckiego: „że JW. „Minister Skarbu na posiedzeniu salonowym wy„rzekł, iż funduszami jakie posiada, siedmioletnią „wojnę prowadzić może“, a to tém bardziéj, że twierdzenie jakoby kroki przedsiewzięte przez niego zostały dla zaciągnienia nowéj pożyczki w listach zastawnych na dobra narodowe przez jednego z posłów zarazem członka dyrekcji głównéj towarzystwa kredytowego, jako nierzetelne wprost zaprzeczone zostało, oraz że minister skarbu co do pożyczki na dobra supprimowane oświadczył się bezzasadnie, jakoby w tym potrzeba zaciągnąć opinji duchowień-

stwa; niech nam wolno będzie powiedzieć, że podobne rozumowanie uwłacza prawom narodu, który z mocy dozwolenia najwyższéj głowy kościoła stał się właścicielem tych dóbr, i nie pojmujemy, aby duchowieństwo polskie liberalne można porównywać z duchowieństwem państwa papiezkiego despotycznym, które bezwzględnie na brak skarbu publicznego ufne w swéj władzy i potędze, przeszkodziło nałożeniu na siebie podatków; każdy bowiem Polak, każdy duchowny polski, ostatni grosz odda na potrzeby kraju, i w tym to źródle mamy niewyczerpany skarb, podług wyrażenia się Posła Franciszka Sołtyka, co jednak nie uwalnia ministra skarbu od zajęcia się środkami jego zasiłek zapewniającemi.

Aby naród mógł być zapewnionym, czyli działania ministra skarbu odpowiednie są jego obowiązkom, mamy nadzieję, iż komissja sejmowa skarbowa przejrzy rachunek wydatków z upłynionych miesięcy i akta dotyczące kredytu narodowego oraz funduszów skarbowych, a zdawszy z nich sprawę Izbie poselskiéj albo usprawiedliwi nasze wątpliwości, albolitéż wyrzeknie o prawości postępowania ministra skarbu i wówczas za szczęśliwych się osądzimy, *iż będziemy mogli odwołać nasze wnioski jako fałszywe i nierzetelne.*

Nowy Projekt do Prawa.

Dnia wczorajszego w Izbie Poselskiéj wniesiony został projekt, aby usunąć z Izb Sejmowych Senatorów i Posłów, którzy dotąd aktów sejmowych z d. 18 Grudnia r. z. i 25 Stycznia r. b. nie podpisali i przystąpienia swego na piśmie do tychże aktów nie złożyli z oznaczeniem terminu prekluzyjnego dla będących w kraju dni 15, a zagranicą dni 30.

W dyskussji tego projektu w art. 1. Izba Poselska oznaczyła termin prekluzyjny od daty umieszczenia Uchwały *w Dzienniku Powszechnym.* Musimy tu zwrócić uwagę, że oznaczenie to jest zapomnieniem zapewne ustawy zeszłego rządu, która przepisała sposób ogłaszania Dekretów i Uchwał Sejmowych, a która żadną Uchwałą Sejmową dotąd nie jest zniesiona. Trudno nam odgadnąć przyczynę dla czego Dziennik Powszechny, otrzymał tę prerogatywę? dla czego nie wyrzeczono: że we wszystkich Dziennikach, albo przynajmniéj nie wymieniono kilku Gazet; wiadomo nam bowiem, że zapozwy edyktalne ogłaszane były także przez Gazetę Warszawską; że Gazeta Polska ma ten przywiléj iż w niéj ogłaszane są obwieszczenia Dyrekcyj Towarzystw Kredytowych Ziemskich; że Kurjer Warszawski jest najwięcéj czytany równie jak Kurjer Polski, a wnioski, że pisma te nie umieszczą prędko Uchwały Sejmowéj, nie zasługuje na uwagę, bo tak Dz: Powszech: jak i inne pisma peryodyczne w Stolicy, jak najśpieszniéj umieszczają bez polecenia wszelkie Uchwały Sejmu, a niektóre nawet i wcześniej przed Dziennikiem powszechnym. Jeżeli zaś zarzut iż te pisma mogłyby uchwały wzmiankowanéj nie umieścić spiesznie, może być innym Dziennikom uczyniony gdy *Dziennik Powszechny* nie jest urzędowym dla czegoż i od jego woli umieszczenie to zależeć nie może? Izba odmówiła patryotyzmu wydawcom innych dzienników może dla tego że żaden z nich nienauczył się pod rządem despotycznym być rozszerzycielem obskurantyzmu ale zaręczyć możemy że oni więcéj cenią dobro sprawy publicznéj od wydawcy Monitora. Mamy nadzieję że Senat raczy mieć na uwadze ten niezwykły sposób ogłaszania terminów prekluzjinych, ile że formy ogłaszania praw są jasne, i całemu znane krajowi, Członkowie zaś Izby Poselskiéj darują zbytniemu może uniesieniu naszemu *bo w nim może i własna miłość się przebija.* Zdaje nam się także że wniosek Posła Walchnowskiego co do art: 2go może nie był zupełnie usprawiedliwiony ale gdy uchwała Sejmowa z d. 8 Lutego r. b. nakazała przysięgę wierności Ojczyźnie i Narodowi, oraz przystąpienie do aktu powstania Narodowego w księgach po kraju rozesłanych, dla tych którzy w têm byli opieszali i jeszcze w jakiejś nadziei tego nie dopełnili, potrzebnybył następuiący dodatek:

„Nie będą jednak mogli zasiadać w Senacie „ani też być obranemi w Senacie ani na Członków I. P. Ci którzy w Województwach przez „nieprzyjaciela nie zajętych, znajdują się a u„chwale téj zadosyć nie uczynili, albolitéż przez „wyjechanie za granicę zadosyć jéj uczynić za„niedbali.”

Opuszczenie bowiem tego dodatku zostawi tak zwane *fórtki* dla tych, którzy niesprzyjają sprawie Narodowéj i tylko trzymając się strony mocniejszéj w nadziei jakichsiś wyrafinowanych widoków do uchwał Sejmowych przystąpićby nie omieszkali.

Projekt, o którym uczyniliśmy niniejsze Uwagi, przez Izbę jednomyślnie przyjęty został.

Uwagi z powodu sessji Izby Poselskiéj, z d. 7 b. m. i r.

Z rozpraw wszczętych w Izbie Poselskiéj z powodu prawa o opiece dla powstających braci naszych, wykazały się dwie ważne okoliczności; pierwsza: że część Izby przeciw ministrom okazuje jakąś nieufność i niechęć; druga: że ministrowie nie zgadzają się względem trybu postępowania w przyszłości z powstającemi braćmi naszemi.

Co do pierwszéj okoliczności: — Bieżące interessa krajowe prowadzi i podpiera patryotyzm i poświęce-

nie się wszystkich obywateli; i w tym względzie Rząd nie ma tak wiele do czynienia. Jeżeli Minister Skarbu wszelkie źródła dochodu wydobywa, i funduszami Skarbu publicznego potrzeby wojska i Rządu zaopatrywać zdoła; nie byłoby mu nic do zarzucenia, i spodziewać się trzeba, że Izba któregokolwiek dnia wezwie Ministra, aby, albo przed Izbą w wydział tajny zmienioną, albo przed Komissją Izby o funduszach skarbowych, ich stanie, wpływie i przeszkodach zrządzonych nam ze strony sąsiednich dworów, jak najzupełniejsze dał objaśnienie. Zażądanie tego zdania sprawy tém jest konieczniejszém, że przewidzenia i rachuby budżetowe zmieniły się i zmieniają przez wypadki polityczne i wojenne. Jeżeli Minister interessów wewnętrznych czuwa nad tém, aby wszyscy jego podwładni, a co najważniejsza, bezpośredni wykonawcy rozporządzeń administracyjnych, tchnęli tym duchem patryotyzmu, który zawsze jego samego ożywiać nie przestaje; jeżeli jak najusilniéj stara się dochodzić: czyli gdzie zła wiara, osobistość i bojaźń, nie odrętwia energicznych kroków Rządu i patryotyzmu obywateli, dopełnia zaiste obowiązków urzędowania swojego. Na takiém to polu faktów z ich urzędowania wynikających, chciałbym ażeby walczono z Ministrami. Wtenczas, albo Naród otrzymałby te pocieszające zapewnienie, że znanemu i doświadczonemu patryotyzmowi Ministrów, odpowiadają zdolności, które dopiero wykazują się w samém urzędowaniu, alboli też zaradzonoby złemu, jeżeliby się jakie wykryło. Oświadczam, że w tym względzie nie mam żadnych domniemań, ani faktów; gdy jednak widzę, że pewna część Posłów przeciwną jest dwom powyżéj wymienionym Ministrom; sądzę, że najwłaściwszą drogą dla oppozycji, byłoby dokładne rozstrząśnienie biegu ich administracji.

Co do drugiéj;

Jednem z najznakomitszych zjawisk powstania naszego, jest owa spokojność i zajmowanie się przyszłemi kraju losami, w chwilach, gdy potężne wojsko nieprzyjaciela stoi o mil siedem od Stolicy. Jest to skutek zaufania w świętość i sprawiedliwość naszę, w bohatérską odwagę wojska, i w ten duch przemożny, który rozszarpane części wielkiego Państwa do zrośnięcia się przyciąga. Sposób postępowania z powstającemi braćmi naszemi, których spodziewamy się wydobyć z pod jarzma Rossji i do współ-działalności z nami nakłonić, jest teraz główną kwestją, od któréj rozwiązania pomyślny skutek sprawy naszéj zależeć może. Dwie w tym względzie objawiają się drogi; pierwsza: Instytucje i prawa nasze ofiarować Litwinom, Wołynianom i Podolanom, jako nagrodę za łączenie się z nami; druga: łącząc wspólne usiłowania przeciw nienawistnemu jarzmu Moskalów, zastrzedz im ich prawa i zwyczaje, i dopiero na wielkim Sejmie konstytucyjnym uchwalić wspólną konstytucją i prawa. Lubo ten przedmiot już kilkakroć rozstrząsany był w Izbach, nie sądzę jednak ażeby do niego z zupełną otwartością przystąpiono; mniemam raczéj, że myśl dalsza niewyjawiona, tak powodowała stronnikami jak jednéj tak drugiéj drogi. Myślą tą był stan towarzyski w prowincjach, o które walczyć będziemy z Rossją, i wpływ jaki obawa zniesienia dotychczasowych praw i przywilejów, wywrzećby mogła na obywateli zaniemeńskich i zabużańskich, i o ile mogłaby ich od wspólnéj sprawy odstręczyć. Smiało przystąpić należy do tych kwestji; tym jedynie sposobem zdołamy wyjśdź z niepewności, powziąść stałe prawidło postępowania; do czego nie doprowadzą nas ogólne wyrazy adressu i prawa nowo uchwalonego. Może lada dzień, mądre obroty Wodza i męztwo wojska, otworzą nam drogę do Litwy, Żmudzi i Wołynia; musimy przeto zgodzić się na to jakim językiem do braci naszych mamy przemawiać. Konstytucja nasza zgodną jest z duchem wieku, jest pięknym utworem cywilizacji; czyliżby ją współbracia nasi odrzucać mogli? (tak utrzymuje Bonawentura Niemojowski) Ludzkość, cywilizacja, jest za nim, ale jak mi się zdaje, mniéj miał względu na polityczne rachuby. A jeżeli bracia nasi nie przyjmą ofiarowanego im daru, jeżeli uczucie narodowości litewskiéj tak silnie przez ich historyków i poetów podniecane, skłoni ich do obstawania przy rodzinnych zwyczajach i prawach, które, chociaż może niedokładne, miłują jako starożytne i własne; jeżeli do tego przyłączy się obawa buntu włościan z ich zbyt nagłego wyzwolenia wyniknąć mogącego, interes własny intrygami moskiewskiemi podniecany, jak to się stało w r. 1812, jakiż tam okropny zamęt, powstanie! Znajdą się panowie, którzy wstrzymywać będą włościan, a my do ostateczności przywiedzeni, będziemyż massy wzruszać do namiętności gminu i odwoływać się, nowych Gontów i Hajdamaków za naszych sprzymierzeńców przybiérać. Czyliżbyśmy wtenczas nie ściągnęli sąsiedniéj interwencji? czyliżbyśmy pośród rzezi i pożarów, zdołali podwoić szeregi nasze? wojsko zaopatrzyć i nieprzyjaciela zgnębić do ostatka? Nie zaiste: nowo urządzone siły nieprzyjaciela przybyłyby z za Dźwiny i Dniepru, wyparłyby nas z kraju niszczonego wojną domową, i możeby znowu pod stolicą stanęły. Takie to skutki wypaśdźby mogły z niewczesnego narzucania praw i instytucji naszych; uniknąć ich chcieli ci, którzy szanowanie praw i zwyczajów braci naszych za główną położyli zasadę. Trzymając się przeciwnego systematu, to jest téj drogi, do któréj się Izba za wnioskiem Małachowskiego i Wielopolskie-

go w duchu adressu przychyliła; widzę odmienne zupełnie i jak najpomyślniejsze nadzieje. Właściciele ziemi, to jest, najznaczniejsza część obywateli, zabezpieczeni o prawa i interessa swoje, szczérze powstaną. Nieprzyjaciel nie znajdzie przyczyny do rozszérzania niezgody; lud wiejski, nienawidzący jarzma moskiewskiego, uczuciem i nadzieją porównania się z naszemi włościanami powodowany, zagrzany i popchnięty przykładem Panów, ochoczo weźmie się do broni. Po ustaleniu bytu narodowego, gdy zbiorą się Posłowie odrodzonéj Polski albo uświęcą pamiątkę rewolucji wyzwoleniem włościan całego kraju, albo obstając przy prowincjonalnych prawach; te przynajmniéj ludowi w prowincjach zaniemeńskich zachowają swobody, które ich ojcowie w wiekopomnéj konstytucji 3go Maja zastrzegli. Z resztą spodziewać się trzeba, że potężny wpływ ducha czasu, opinji publicznéj i wolności druku, prędko posunie cywilizacją tam, gdzie opóźniła się pod jarzmem despotów. Ale ani przypuścić można, ażeby obawa przez JW. B. Niemojowskiego na sejmie wyrażona, ugruntowaną była, to jest: aby wpływ arystokracji, z Litwy ku nam zwrócony, prawa i swobody ludu naszego mógł nadwerężyć. Niechaj szanowny Poseł Wartski zaufa oświacie, opinji publicznéj, i pamięci na sąd Europy, którą zawsze na względzie mieć będą Obywatele ośmiu Wdztw.

* * *

Artykuł w Nrze 500 Kur. Pol. dał powód do umieszczenia w Polaku Sumiennym uwag nad artykułem o Żydach. — Zawiadomić muszę Publiczność, iż litera Z. zaczyna 6ciu deputowanych nazwiska, i że artykułu w Nrze 500 Kur. Pol. umieszczonego, nie był redaktorem Deputowany Walenty Zwierkowski.

F. Z. Poseł.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

— Kilkudziesiąt obywateli miasta Brunświka powodowanych szlachetném współuczuciem dla świętéj naszéj sprawy, zrobili między sobą subskrypcją na rzecz lazaretów naszych, i zebrane ztąd pieniądze w summie złp. 2,500 w tych dniach Rządowi Narodowemu przesłali, z wynurzeniem najżywszego uwielbienia jakie w nich wzbudzają nieśmiertelne czyny i chwalebne Narodu Polskiego usiłowania. Dzięki niech będą szanownym tym obywatelom, za ofiarę z natchnienia najszlachetniejszych uczuć własnych pochodzącą.

— Gazeta Rządowa pruska donosi, że d. 1 Maja o godzinie 12 w południe nie nadeszła jeszcze poczta morska z Petersburga między Lippawą a Królewcem nowo urządzona, listy kupieckie zapewniają: że od dnia 1 Maja żadne wiadomości z Rossyj dla przecięcia téj kommunikacji nie doszły, i dla tego zapewne Gazety berlińskie nie umieściły po 24 Kwietnia roku bież: żadnych doniesień ani ze Żmudzi, ani też z petersburgskich gazet.

— W Turynie przekonano się o intrygach dążących do osadzenia na tronie Sardyńskim Księcia Modeny. Na czele spisku taki zamiar przedsiebiorącego znajdował się były sekretarz przyboczny nieboszczyka Króla; odkryto to po przejrzeniu papierów Jenerała Austryackiego w Turynie w domu zajezdnym pod firmą *bone femme* mieszkającego.

— Powstanie w Grecji przeciw Rządowi Prezydenta Kapo d'Istrias rozszerza się, przystąpiła do niego i wyspa Hydra, a wkrótce i w całéj Grecji spodziewać się tego należy.

Pan Kapo d'Istrias prezes Rządu Greckiego, przesłał swoją dymissją dworom: Rossyjskiemu, Angielskiemu i Francuzkiemu opiekującym się losem Grecji.

— W Modenie pomimo obecności wojsk Austryackich, duch patryotyzmu powstaje, zaszły nowe zaburzenia z d. 12 na 13 Kwietnia. Wojsko użyto do walki z obywatelami, z ostatnich trzech zginęło.

Podług listu z Rygi w d. 22 Kwietnia datowanego, a jak najśpieszniéj do Londynu przesłanego, powstanie przeciw samowładztwu Cesarza Rossyjskiego za niepodległością narodową polską, wybuchło w tém mieście po wyciągnieniu osady wojskowéj do Litwy. Walka między powstającemi mieszkańcami, a pozostałemi wojskami rossyjskiemi była krwawa, powstańcy siłą przewyższali służalców despoty. Szczegóły i ostateczny rezultat przy odejściu listu nie były jeszcze ani dostateczne ani stanowcze.

— Wiadomość otrzymana przez gabinet londyński o zawarciu przymierza odpornego między Austrją, Prussami i Rossją uczyniła wielkie wrażenie, poseł angielski w Petersburgu natychmiast otrzymał polecenie, aby się poinformował o istocie tego przymierza; głoszą, a nawet donoszą listy kupieckie z Gdańska i Elbląga, że poseł angielski w stolicy Rossji miał czynić przygotowania do wyjazdu?

— W Konstantynopolu czyniono przygotowania do wojny tak na lądzie jako i na morzu; flotta angielska otrzymała rozkaz udania się z Malty do Bosforu, a Sułtan, lubo głoszono, iż czynił przygotowania do wojny z nieposłusznemi Baszami, miał być z niemi w bardzo dobrém porozumieniu, i tak z jego strony jako i Baszów czynione uzbrojenia były okryte grubą zasłoną, w celu rozpoczęcia walki dla pomszczenia się krzywd doznanych od Rossji.

— Gazeta Królewiecka donosi pod art: z Gąbina, że Puszet dowodzący w Augustowskim za to iż się dopuścił rabunków i wymierzył karę śmierci na wielu niewinnéj szlachcie, przez Rząd Narodowy Polski jest ścigany? *jaki fałsz!!!*

Felix Saniewski *Wydawca odpowiedzialny.*

Jutro z powodu Urocz: Święta, Ner nie wyjdzie.